

Jerzy Naworski

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1991 r. I CR 484

Palestra 38/9-10(441-442), 201-212

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1991 r.

I CR 484/90*

Teza glosowanego wyroku brzmi: **W procesie o wyłączenie współnika (art. 280 § 1 k.h.) strony (wspólnicy) nie mogą być zastępowane przez adwokata lub radcę prawnego wykonujących zawód w spółdzielniach lub spółkach świadczących pomoc prawną podmiotom gospodarczym.**

I. Przedmiotem glosy jest jedynie ta część orzeczenia, która obejmuje tezę wyroku i jej uzasadnienie. Poza jej ramami pozostaje natomiast rozstrzygnięcie procesu na gruncie art. 280 § 1 k.h. Zakreślony obszar rozważań zwalnia od przedstawienia stanu faktycznego, na którego bazie zapadło komentowane orzeczenie. Dla naszych potrzeb wystarczające jest stwierdzenie, że trzech powodów, będących współnikami spółki z o.o., w procesie, wytoczonym przeciwko czwartemu współnikowi o jego wyłączenie ze spółki, reprezentował radca prawny wykonujący zawód w spółce świadczącej pomoc prawną podmiotom gospodarczym¹. W rewizji od wyroku oddalającego powództwo powodowie podnieśli m.in. zarzut nieważności postępowania prezentując, jak się wydaje², pogląd, że skoro radca prawny nie należy do grona osób wymienionych w art. 87 § 1 k.p.c. nie był należycie umocowany (art. 369 pkt 2 in fine k.p.c.).

Oddalając ten zarzut z uwagi na to, że sam fakt dopuszczenia przez sąd do udziału w sprawie osoby nie wymienionej w art. 87 § 1 k.p.c. w charakterze pełnomocnika nie daje jeszcze podstawy do przyjęcia, iż zachodzi nieważność postępowania, Sąd Najwyższy dokonał interpretacji art. 24 ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej³ oraz określił relacje między tym artykułem a art. 87 k.p.c. Ponieważ stanowisko SN będzie poddane krytyce, celowe, a nawet konieczne jest przytoczenie motywów zawartych w uzasadnieniu, które zresztą nie są ani obszerne, ani przejrzyste. Otóż SN przyjmuje, że art. 24 ustawy, nowelizując przepisy k.p.c. o pełnomocnictwie, uprawnia adwokatów i radców prawnych, uczestniczących w spółkach lub spółdzielniach świadczących pomoc prawną podmiotom gospodarczym, do zastępowania tych podmiotów przed sądem

* OSNCP 1992, nr 7-8, poz. 138, OSP 1991, nr 11-12, poz. 280.

w sprawach prowadzonych w zakresie ich działalności gospodarczej. W sprawach ze stosunku spółki między wspólnikami strony nie występują wobec siebie jako odrębne podmioty gospodarcze, co wyklucza możliwość zastępowania ich przez radcę prawnego – członka spółki lub spółdzielni obsługi prawnej. O tym, że w ramach jednego podmiotu gospodarczego, którym jest spółka, nie da się wyodrębnić innych samodzielnych podmiotów gospodarczych, świadczy, zdaniem SN, m.in. treść art. 2 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych⁴, który przy odmiennym założeniu byłby zbędny, a sprawy o wyłączenie wspólnika obejmowałby swą dyspozycją art. 2 ust. 1 tej ustawy.

Formułując wysuniętą na czoło wyroku tezę, że w procesie o wyłączenie wspólnika strony nie mogą być zastępowane przez adwokata lub radcę prawnego wykonujących zawód w spółdzielniach lub spółkach świadczących pomoc prawną podmiotom gospodarczym, Sąd Najwyższy dodał, że dla przyjęcia odmiennego poglądu niezbędna byłaby dalsza nowelizacja art. 87 k.p.c. skoro „...art. 24 ustawy... odnosi się do obsługi prawnej wyłącznie tych podmiotów”.

II. Całościowe rozważania na temat art. 24 ustawy wykraczają poza ramy opracowania⁵, w którym ujęte zostaną jedynie uwagi dotyczące stosunku tego przepisu do art. 87 k.p.c. Przed przystąpieniem do ich przedstawienia kilka zdań natury ogólnej.

Liczba spraw ze stosunku spółki rozpoznawanych przez sądy gospodarcze systematycznie wzrasta, co stanowi normalne następstwo zwiększającej się liczby tego rodzaju organizmów gospodarczych. Dobrze się stało, że SN miał możliwość zaprezentowania stanowiska w doniosłej praktycznie kwestii, jaką stanowi niewątpliwie problem zastępstwa procesowego w tych sprawach wykonywanego przez adwokatów i radców prawnych.

Upływ czasu, dzielący opracowanie glosy od opublikowania wyroku, ma tę dobrą stronę, że pozwoli na przedstawienie wypowiedzi na temat będący przedmiotem rozważań, które miały miejsce później. Głosowane orzeczenie podtrzymuje konsekwentnie tę linię wykładni art. 24 ustawy, wcześniej wyrażoną w literaturze⁶, która upatruje w nim normy prawa procesowego. Wprawdzie w motywach wyroku nie mówi się o tym wprost, jednak wskazuje na to jednoznacznie sformułowanie „Stosownie do art. 24 ustawy... nowelizującej przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o pełnomocnictwie...”

Po wydaniu niniejszego wyroku kierunek ten był kontynuowany zarówno w judykaturze⁷, jak i w doktrynie⁸. Rezygnując ze szczegółowej prezentacji poglądów na temat art. 24 ustawy, podkreślić trzeba, że w piśmiennictwie elementów procesowych normy poszukuje się również w takim zakresie art. 24, w jakim wprowadza on określone osoby

prawne do kręgu osób, które mogą występować w charakterze pełnomocników procesowych⁹.

Kolejna uwaga dotyczy zmiany stanu prawnego, na którego bazie zapadł komentowany wyrok. *Illo tempore* artykuł 24 ust. 1 ustawy miał brzmienie następujące: „Działalnością gospodarczą w rozumieniu ustawy jest również świadczenie pomocy prawnej (obsługi prawnej) podmiotom gospodarczym w zakresie ich działalności gospodarczej przez spółki i spółdzielnie, w których uczestniczą adwokaci lub radcowie prawni”. Nowelizacja przepisu dokonana ustawą z dnia 26 kwietnia 1990 r.¹⁰ umożliwiła adwokatom i radcom prawnym świadczenie pomocy prawnej podmiotom gospodarczym indywidualnie, niezależnie od obsługi prawnej wykonywanej w ramach spółek i spółdzielni. Przedstawiona zmiana weszła w życie z dniem 25 maja 1990 r., a zatem wypowiedzi sądów, i ta będąca przedmiotem glosy, i te późniejsze, miały miejsce już pod jej rządami. W tej sytuacji zdziwienie musi budzić dokonywana w orzecznictwie sądowym analiza art. 24 ustawy pomijająca ten aspekt unormowania. Zakładając poprawność rozumowania SN i tym samym trafność sformułowanej tezy, należałoby ją rozszerzyć o adwokatów i radców prawnych wykonujących zawód w kancelariach indywidualnych. W konsekwencji brzmienie tezy orzeczenia powinno być następujące: „W procesie o wyłączenie współnika strony nie mogą być reprezentowane przez adwokata lub radcę prawnego wykonujących zawód w formach przewidzianych w art. 24 ustawy, tj. w spółkach, spółdzielniach i w indywidualnych kancelariach świadczących pomoc prawną podmiotom gospodarczym”. Wywody zawarte w glosie oparte będą na analizie istniejącego stanu prawnego.

III. Sądzę, że punktem wyjścia do oceny judykatury na temat art. 24 ustawy jest określenie charakteru prawnego tego przepisu, tj. ustalenie, czy stanowi on normę prawa procesowego. Sąd Najwyższy w komentowanym wyroku przyjął bez uzasadnienia, niejako *a priori*, że art. 24 ustawy znowelizował przepisy k.p.c. o pełnomocnictwie w ten sposób, iż upoważnił adwokatów i radców prawnych uczestniczących w spółkach lub spółdzielniach świadczących pomoc prawną podmiotom gospodarczym do zastępowania tych podmiotów w sprawach prowadzonych w zakresie ich działalności gospodarczej.

Jeżeli chodzi o piśmiennictwo, to wniosek o procesowym charakterze art. 24 ustawy wyprowadza się z przedmiotu i treści przepisu przy czym, jak już podkreślono, ma on dotyczyć takiego zakresu, w jakim wprowadza on określone osoby prawne (scil. spółki i spółdzielnie) do kręgu osób, które mogą występować w charakterze pełnomocników procesowych¹¹. Czasami, bez podania argumentów, mówi się, że art. 24 ustawy jest przepisem szczególnym i uzupełnieniem art. 87 k.p.c.¹².

Moim zdaniem, nie ma dostatecznych podstaw do akceptowania przedstawionych poglądów na temat procesowego charakteru art. 24. Już tylko lokalizacja przepisu w ustawie o działalności gospodarczej świadczy o tym, że regulacja, o której mowa, należy do dziedziny prawa administracyjnego. Wprawdzie usytuowanie przepisu w określonym akcie prawnym nie przesądza jeszcze o jego charakterze, to jednak w rozpatrywanym wypadku nie znajduję żadnych argumentów podważających tezę o administracyjnoprawnej naturze art. 24. Dotyczy to zwłaszcza tego zawartego w glosowanym orzeczeniu, a odwołującego się do art. 39 ustawy. Gdyby ustawodawca chciał dokonać dalej idącej nowelizacji przepisów o pełnomocnictwie procesowym, niż określona tym artykułem zmiana art. 87 § 2 k.p.c., to uczyniłby to wprost, zamieszczając w kodeksie postanowienie, zgodnie z którym zastępstwo sądowe podmiotów gospodarczych w sprawach z zakresu ich działalności gospodarczej mogą wykonywać adwokaci lub radcowie prawni wykonujący zawód w formach określonych w art. 24 ustawy. Ponieważ zapis taki nie został zamieszczony w k.p.c., wpływ ustawy o działalności gospodarczej na unormowanie pełnomocnictwa procesowego zaznaczył jedynie art. 39 rozszerzający zakres podmiotów, które mogą być zastępowane przed sądem przez radcę prawnego i pracownika o podmioty gospodarcze.

Odmiennego wniosku na temat natury przepisu nie uzasadnia przedmiot i treść art. 24 ust. 1. W dyskusji, która rozgorzała po wejściu w życie art. 24, powszechnie traktowano go jako normę prawną określającą, a w zasadzie rozszerzającą formy wykonywania zawodu przez adwokatów i radców prawnych¹³.

Niezależnie od tego, czy posłużymy się dyrektywami bezpośredniego rozumienia przepisu i zasadą *interpretatio cessat in claris*, czy dokonamy szczegółowej wykładni gramatycznej, dojdziemy do wniosku, że art. 24 ust. 1 ustawy kwalifikuje pewien rodzaj działalności jako działalność gospodarczą. Nic więcej nie da się wyczytać z jego treści, a zwłaszcza doszukać się w nim procesowej natury „...w takim zakresie, w jakim wprowadza określone osoby prawne, a wśród nich spółkę, do kręgu osób, które mogą występować w charakterze pełnomocników procesowych”¹⁴. Idąc za tym tokiem rozumowania, należałoby konsekwentnie uznać, że przepis ten uprawnia również adwokatów i radców prawnych do wykonywania zastępstwa sądowego, choć oczywiste jest, że uprawnienie to wynika z art. 87 § 1 i 2 k.p.c. W odniesieniu do osób prawnych zarówno judykatura, jak i doktryna zgodnie przyjmują, że mogą one występować w roli pełnomocnika procesowego sprawując zarząd majątku lub interesów strony, pozostając ze stroną w stałym stosunku zlecenia lub będąc współuczestnikiem sporu¹⁵; ich uprawnienie wynika zatem z art. 87 § 1 k.p.c.

Lege non distinguente nie ma podstaw do uznania, że ten ostatni przepis obejmuje spośród osób prawnych te jedynie spółki i spółdzielnie, które nie prowadzą działalności gospodarczej w rozumieniu art. 24 ustawy. Traktowanie art. 24 jako samodzielnej podstawy do wykonywania zastępstwa procesowego przez wymienione w nim podmioty mogłoby uzasadniać dalej idący wniosek, że prawo takie służy nie tylko osobom prawnym (spółkom i spółdzielniom) i fizycznym (adwokatom i radcom prawnym), lecz również spółkom nie mającym osobowości prawnej (jawnym, komandytowym, cywilnym).

Dotychczasowe rozważania pozwalają stwierdzić, że art. 24 ust. 1 ustawy nie jest normą prawa procesowego w żadnym zakresie, nie nowelizuje zatem ani nie uzupełnia przepisów k.p.c. normujących pełnomocnictwo. To samo dotyczy ustępu drugiego tego artykułu, nawet jeśli *in fine* jest w nim mowa o „zastępstwie procesowym wykonywanym przez adwokatów i radców prawnych”¹⁶. Formule tej nie należy przypisywać innego znaczenia nad to, że wskazuje na jeden z elementów składających się na obsługę prawną. Nie ma chyba wątpliwości co do tego, że gdyby ten element został pominięty, to w niczym nie zmieniłoby to zakresu pojęcia pomocy (obsługi) prawnej. W świetle unormowań zawartych w ustawach: z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze¹⁷ i z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych¹⁸, operujących tym terminem, oczywiste jest, że obejmuje on również zastępstwo procesowe¹⁹.

W końcu doszukiwanie się w analizowanej formule procesowego charakteru przepisu podważałoby koncepcję o uprawnieniu spółki mającej osobowość prawną (scil. spółdzielni) do reprezentowania podmiotu gospodarczego w procesie, skoro *verba legis* mówią o zastępstwie wykonywanym przez adwokata lub radcę prawnego (podkr. J.N.).

W konsekwencji powtórzyć trzeba, że art. 24 ustawy nie ma charakteru normy prawa procesowego, a tym samym ani nie nowelizuje, ani nie uzupełnia art. 87 k.p.c. Ten ostatni zatem przepis, a także inne zawarte w k.p.c.²⁰, i *de lega lata* ustalają krąg podmiotów uprawnionych do reprezentowania stron i ich organów przed sądem, w tym podmiotów gospodarczych. Inaczej mówiąc, nie ma podstaw do dokonywania wykładni art. 87 § 1 k.p.c. przez przyzmat art. 24 ustawy²¹, co nie oznacza braku jakichkolwiek związków między art. 24 a art. 87 k.p.c.²². Idąc jeszcze dalej stwierdzić należy, że pełnomocnikiem podmiotu gospodarczego może być adwokat i radca prawny niezależnie od tego, czy wykonuje zawód w formach określonych w art. 24 ustawy. O ile jednak, w myśl art. 87 § 2 k.p.c., uprawnienie radcy prawnego do wykonywania zastępstwa procesowego ogranicza się do reprezentowania podmiotów gospodarczych (a także j.g.u. i organizacji społecznych), ograniczenie takie nie dotyczy adwokata. Można zatem powie-

dzieć, że jeżeli chodzi o zastępstwo procesowe podmiotów gospodarczych wykonywane przez adwokatów i radców prawnych nie występują między nimi żadne różnice.

IV. Ograniczone ramy glosy nie pozwalają na rozwinięcie tego tematu, konieczna jest jednak jeszcze jedna uwaga w tej kwestii, a mianowicie dotycząca zakresu świadczonej pomocy prawnej, a zwłaszcza wykonywanego zastępstwa sądowego. Nie bez przyczyny przecież w art. 24 ust. 1 ustawy mówi się o pomocy świadczonej podmiotom gospodarczym w zakresie ich działalności gospodarczej (podkr. J.N.). Sąd Najwyższy w głosowanym orzeczeniu również wskazuje na związek sprawy, w której adwokat lub radca prawny zastępują przed sądem podmiot gospodarczy z zakresem prowadzonej przez ten podmiot działalności gospodarczej. Nie wdając się w szczegółowe rozważania na ten temat podkreślić trzeba, że z podmiotem gospodarczym mamy do czynienia tylko w ramach prowadzonej działalności gospodarczej; podejmując określoną czynność faktyczną lub prawną poza tymi ramami podmiot traci swój „gospodarczy status”²³. Problem odczytania użytej w art. 24 formuły „w zakresie działalności gospodarczej” tkwi zatem we właściwym rozumieniu terminu „działalność gospodarcza”.

Na obszarze unormowań pełnomocnictwa sądowego zagadnienie to, w razie akceptacji prezentowanego w głosie poglądu, pojawi się jedynie w odniesieniu do radców prawnych, mogących stosownie do art. 87 § 2 k.p.c. zastępować podmioty gospodarcze, a więc podmioty prowadzące działalność gospodarczą i w zakresie tej działalności. W przypadku spraw sądowych należy zatem w pierwszej kolejności odpowiedzieć na pytanie, czy roszczenie procesowe stanowiące przedmiot powództwa wykazuje związek z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą. Takie samo pytanie należy oczywiście postawić w odniesieniu do związku roszczenia z działalnością strony pozwanej²⁴.

Dotychczasowe rozważania podważają trafność prezentowanego w orzecznictwie i literaturze stanowiska, zgodnie z którym adwokat jako członek zespołu albo wykonujący zawód indywidualnie²⁵ może sprawować zastępstwo procesowe wszystkich podmiotów (w tym gospodarczych), a jako wspólnik lub członek spółdzielni obsługi prawnej tylko podmiotów gospodarczych. Tak samo należy ocenić zapatrywanie, w myśl którego radca prawny może wykonywać zastępstwo procesowe j.g.u., organizacji społecznych i podmiotów gospodarczych jako ich pracownik albo na podstawie doraźnego zlecenia we wszystkich sprawach cywilnych z udziałem tych podmiotów, natomiast jako wspólnik lub członek spółdzielni obsługi prawnej tylko podmiotów gospodarczych²⁶.

Prezentowany w opracowaniu pogląd *de lege lata* wzmacnia to, że adwokaci i radcowie prawni mogą wykonywać zawód w kancelariach indywidualnych, co w praktyce wyklucza możliwość oddzielenia, w przypadku adwokatów, zastępstwa procesowego wykonywanego w ramach kancelarii utworzonej na podstawie art. 4 ust. 3 prawa o adwokaturze i na podstawie art. 24 ustawy²⁷, a w przypadku radców prawnych na podstawie tego ostatniego przepisu i w ramach tzw. doraźnego zlecenia²⁸.

V. Argumenty wynikające z wykładni gramatycznej i systemowej można uzupełnić o elementy celowościowe. Jeżeli bowiem art. 24 ustawy nie jest normą prawa procesowego regulującą pełnomocnictwo, to jaka jest *ratio legis* tego przepisu?

Jak się wydaje, ustawodawcy chodziło o jednoznaczne przesądzenie, że świadczenie pomocy prawnej jest działalnością gospodarczą, przy równoczesnym jej ujęciu w pewne ramy. Należy widzieć to, że pod rządami kodeksu handlowego i rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym²⁹ wykonywanie zawodu wolnego samo przez się nie było uznawane za przedsiębiorstwo zarobkowe, co dotyczyło zwłaszcza pracy zawodowej adwokatów i notariuszy (art. 3 k.h. i art. 2 pkt 11 prawa przemysłowego). Wolne zawody tradycyjnie były traktowane odmiennie od zawodu kupca czy rzemieślnika, co uzasadniano koniecznością fachowego przygotowania o charakterze naukowym z jednej strony oraz przewagą swobodnej działalności umysłowej w wykonywaniu zawodu z drugiej strony³⁰. Z użytych w art. 3 k.h. słów „samo przez się” wynikało, że osoba wykonująca wolny zawód mogła być kupcem, gdy wykonywanie zawodu łączyło się z prowadzeniem przedsiębiorstwa zarobkowego, a nie można było oddzielić jednej działalności od drugiej³¹.

Prima facie można sądzić, że w tym samym kierunku zmierzał ustawodawca przesądzając w art. 24, że działalnością gospodarczą jest świadczenie pomocy prawnej przez spółki i spółdzielnie adwokackie lub radcowskie. Bliższa jednak analiza unormowania prowadzi do wniosku, że chodziło w istocie rzeczy o potwierdzenie gospodarczego charakteru działalności polegającej na świadczeniu pomocy prawnej³². Artykuł 24 ustawy zawierający regulację pozytywną ogranicza równocześnie obszar działalności gospodarczej do określonych form (spółka, spółdzielnia, kancelaria indywidualna) oraz do obsługi wyłącznie podmiotów gospodarczych.

VI. Po tych obszernych wywodach należy wrócić do komentowanego wyroku. Mimo odrzucenia dokonanej przez SN wykładni art. 24 ustawy i jego związku z przepisami o pełnomocnictwie *prima facie*, nie budzi wątpliwości uznanie, że strony w procesie o wyłączenie współnika mogły być zastępowane wyłącznie przez osoby wymienione w art. 87 § 1 k.p.c., a zatem nie przez radcę prawnego. Zakładając popraw-

ność tego rozumowania nie sposób jednak zaakceptować tezy wyłączającej możliwość zastępowania stron przez adwokata. Wprawdzie w wyroku brak jest uzasadnienia tej tezy, to wbrew pozorom nie zachodzi sprzeczność ze stwierdzeniem o możliwość zastępowania stron przez osoby określone w art. 87 § 1 k.p.c. Rozumowanie SN stanowi bowiem kontynuację myśli o procesowym charakterze art. 24 ustawy, streszczonej w zdaniu, że odnosi się on wyłącznie do obsługi prawnej podmiotów gospodarczych.

Brzmienie art. 87 § 1 k.p.c., który, jak wykazano, nie powinien być interpretowany przez pryzmat art. 24 ustawy, wskazuje jednoznacznie, że adwokat, niezależnie od formy wykonywania zawodu, może sprawować zastępstwo procesowe wszystkich podmiotów (scil. podmiotów gospodarczych). To samo dotyczy innych osób wymienionych w art. 87 § 1 k.p.c. i współuczestnika sporu³³. Do takiego samego wniosku prowadzi próba ujęcia zagadnienia od strony oceny pełnomocnictwa przez sąd. Nie wydaje się, aby przewodniczący na etapie wpływu pisma lub sąd w toku postępowania rozważali, czy adwokat, którego pełnomocnictwo zostało dołączone do akt (art. 89 § 1 k.p.c.) wykonuje zawód w zespole, spółce lub kancelarii indywidualnej, a w tym ostatnim przypadku, czy w grę wchodzi kancelaria utworzona na podstawie prawa o adwokaturze, czy na podstawie art. 24 ustawy. Na gruncie k.p.c. brak jest zresztą podstaw do prowadzenia postępowania wyjaśniającego w tym zakresie, skoro pismo procesowe złożone przez podmiot gospodarczy, do którego załączono pełnomocnictwo adwokata, nie może być uznane w świetle art. 130 w zw. z art. 87 k.p.c. za posiadające braki formalne.

Na zakończenie wróćmy do twierdzenia SN, że w sprawach ze stosunku spółki pomiędzy wspólnikami strony nie występują wobec siebie jako odrębne podmioty gospodarcze, co wyklucza zastępowanie ich przez radcę prawnego. Tok wywodów glosy nie pozwala na szerszą wykładnię art. 87 § 2 k.p.c. normującego kwestię zastępstwa procesowego wykonywanego przez radców prawnych³⁴, ale już pobieżna lektura tego przepisu uzasadnia tezę, że nie różnicuje on sytuacji radcy prawnego ze względu na formę wykonywania zawodu (umowa o pracę, doraźne zlecenie, formy przewidziane w art. 24 ustawy). *Lege non distinguente* przyjąć zatem trzeba, że akceptacja stanowiska prezentowanego przez Sąd Najwyższy wyklucza zastępstwo stron w sprawach ze stosunku spółki nie tylko przez radców działających na podstawie art. 24, lecz również wykonujących zawód na podstawie umowy o pracę czy doraźnego zlecenia.

Z drugiej jednak strony, istnieje możliwość obrony odmiennego stanowiska i uznania, że również w sprawach ze stosunku spółki między wspólnikami mogą występować i występują podmioty gos-

podarcze, co uzasadnia reprezentację tych podmiotów przez radców prawnych. Najprościej byłoby oczywiście przyjąć, że uczestnictwo w spółce podmiotów gospodarczych jest równoznaczne z prowadzeniem w jej ramach działalności gospodarczej *sensu stricto*, a więc w takim rozumieniu tego określenia, jakie nadało mu orzecznictwo sądowe na gruncie ustawy o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych³⁵. Zapatrywanie to jest jednak zbyt daleko idące³⁶. W tym zakresie zgodzić należy się z Sądem Najwyższym, że ukształtowany treścią umowy układ stosunków wewnątrz spółki nie pozwala na wyodrębnienie w ramach jednego podmiotu gospodarczego, jakim jest spółka, innych samodzielnych podmiotów gospodarczych w rozumieniu ustawy o działalności gospodarczej.

Jak się wydaje, możliwe jest do przyjęcia rozwiązanie polegające na bardziej elastycznym rozumieniu terminu „działalność gospodarcza” odrywającym go od ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. Działalność, nazwijmy ją „gospodarczą” *sensu largo*, obejmowałaby wszelkie czynności prawne, w tym procesowe, i faktyczne podejmowane przez te podmioty gospodarcze, które są nastawione wyłącznie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego, jak spółki prawa handlowego, przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie, a nawet osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą w większym rozmiarze³⁷. Przy założeniu takiej konstrukcji podmiotu gospodarczego brzmienie art. 87 § 2 k.p.c. nie stanowiłoby przeszkody w wykonywaniu przez radców prawnych zastępstwa sądowego tych podmiotów również w sprawach nie związanych z działalnością gospodarczą *sensu stricto* (np. rejestrowe, upadłościowe, układowe). Tak byłoby też w odniesieniu do spraw ze stosunku spółki, w tym między wspólnikami, w których takie podmioty gospodarcze występują.

Proponowanej wykładni pojęcia „podmiot gospodarczy” na gruncie art. 87 § 2 k.p.c. nie podważają argumenty przytoczone przez SN, a odwołujące się do układu stosunków wewnątrz spółki oraz do ustawy o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych. Wprawdzie wspólnicy tworzą jeden organizm gospodarczy, lecz ich uczestnictwo w spółce nie jest pozbawione elementów szeroko rozumianej działalności gospodarczej. Ograniczone ramy glosy nie pozwalają na rozwinięcie tego tematu. Wystarczy jednak sięgnąć na przykład do ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o partiach politycznych³⁸, aby uzyskać potwierdzenie, że udział w spółkach jest traktowany przez ustawodawcę jako działalność gospodarcza (art. 6 ust. 2).

Z tego samego powodu nie przekonuje odwołanie się w uzasadnieniu komentowanego wyroku do art. 2 ust. 2 pkt 1 ustawy o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych. Sąd Najwyższy rozumie w sposób następujący: gdyby w sprawach ze stosunku spółki występowały

podmioty gospodarcze, a spór dotyczyłby prowadzonej przez nie działalności gospodarczej, przepis ten byłby zbędny, skoro kognicja sądu gospodarczego wynikałaby już z art. 2 ust. 1 tej ustawy. Do podniesionego już argumentu, a dotyczącego rozumienia terminu „działalność gospodarcza”, dodać trzeba i ten, że sam fakt ujęcia danej kategorii spraw jako gospodarczych w art. 2 ust. 2 omawianej ustawy nie wyklucza automatycznie uznania tych spraw za gospodarcze według kryteriów wynikających z art. 2 ust. 1. Przykładem mogą służyć wymienione w art. 2 ust. 2 pkt 2 sprawy na tle ochrony środowiska. Posłużenie się określeniem „podmiot gospodarczy” przesądza, że z punktu widzenia strony pozwanej sprawa jest związana z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą³⁹. Jeżeli zatem po stronie powodowej występuje podmiot gospodarczy, a naruszenie środowiska jest wynikiem prowadzonej działalności wytwórczej, budowlanej czy usługowej sprawa objęta jest dyspozycją art. 2 ust. 1 ustawy.

VII. Przedstawione w głosie uwagi na temat art. 87 k.p.c i art. 24 ustawy uzasadniają wnioski *de lege ferenda*. Konieczność nowelizacji art. 87 § 2 k.p.c. przez wyeliminowanie pojęcia j.g.u., przy równoczesnym zagwarantowaniu wykonywania przez radców prawnych zastępstwa procesowego w dotychczasowym obszarze nie budzi wątpliwości⁴⁰. Jak się wydaje, nie ma dostatecznych podstaw do utrzymywania art. 24 ustawy, którego stosowanie w praktyce powoduje jedynie trudności.

Jerzy Naworski

Przypisy:

¹ Na marginesie dodać trzeba, że pozwanego reprezentował również radca prawny będący współnikiem spółki świadczącej pomoc prawną podmiotom gospodarczym, co dla poniższych rozważań nie ma istotnego znaczenia.

² Wynika to z treści uzasadnienia.

³ DzU nr 41, poz. 324 z zm. – zwana w dalszej treści glosy „ustawą” ub „ustawą o działalności gospodarczej”.

⁴ DzU nr 33, poz. 175 z zm. – zwana w dalszej treści glosy „ustawą o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych”.

⁵ Bliżej na ten temat zob. J. Naworski: *Reprezentacja podmiotów gospodarczych przez radcę prawnego w sprawach gospodarczych. Wybrane zagadnienia (II, „Przegląd Prawa Handlowego” 1993, nr 13, s. 9–15; tenże: Artykuł 24 ustawy o działalności gospodarczej (kilka uwag na marginesie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1992, I CRN 350/91)*, „Radca Prawny” 1993, nr 6/9, s. 12 i nast.; E. Mizur: *Nowe dylematy*, „Palestra” 1989, nr 5–7, s. 37 i nast.; W. Łukawski, K. Łukawski *Pozytywne strony art. 24 ustawy o działalności gospodarczej*, „Palestra” 1989, nr 5–7 s. 34–37.

⁶ Tak wyraźnie A. Warfołomiejew: *Zastępstwo procesowe w kontekście ustawy o działalności gospodarczej, przepisów proceduralnych i innych*, „Palestra” 1989, nr 5–7, s. 49.

⁷ Por. np. uzasadnienie uchwały SN z dnia 17 października 1991, III CZP 101/91, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1992, nr 2–3, poz. 3, postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Opolu z dnia 24 listopada 1992 r., II Cz 170/92, OSP 1993, nr 11, poz. 217. Tak też NSA w wyroku z dnia 12 listopada 1992, V SA 854/92, „Radca Prawny” 1993, nr 4/7, s. 36 i 37.

⁸ Por. H. Ciepła, J. Sokołowski: *Glosa do postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Opolu z dnia 24 listopada 1992 r.*, II Cz/92, OSP 1993, nr 11, s. 517–520; Z. Szonert: *Głos w dyskusji o zawodzie radcy prawnego*, „Radca Prawny” 1993, nr 2/5, s. 42.

⁹ Tak zwłaszcza H. Ciepła, J. Sokołowski: jw., s. 518.

¹⁰ DzU nr 26, poz. 149.

¹¹ Tak H. Ciepła, J. Sokołowski: jw., s. 518.

¹² Por. Z. Szonert: jw., s. 42.

¹³ Zob. W. Łukawski, K. Łukawski: jw., s. 35; E. Mazur: jw., s. 41; J. Zejda: *Spółka jako forma wykonywania zawodu adwokata (zagadnienia wybrane)*, „Palestra” 1990, nr 4–5, s. 16; J. Lubowiecki: *Wybrane zagadnienia spółek świadczących pomoc prawną*, „Palestra” 1990, nr 4–5, s. 19 i nast.

¹⁴ Inaczej, jak zaznaczono, H. Ciepła, J. Sokołowski: jw., s. 518.

¹⁵ Por. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 23 września 1963, III CO 42/63, OSNCP 1965 r., poz. 22; Z. Resich (w): *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, tom pierwszy, Warszawa 1975, s. 197.

¹⁶ Jak się wydaje, niektórzy Autorzy tej właśnie formuły przypisują istotne znaczenie. Por. A. Warfołomiejew: jw., s. 48.

¹⁷ DzU nr 16, poz. 124 ze zm. – zwana w dalszej treści glosy „Prawem o adwokaturze”.

¹⁸ DzU nr 19, poz. 145.

¹⁹ Zob. np. art. 1 ust. 1 Prawa o adwokaturze czy art. 1 ustawy o radcach prawnych, co nie oznacza, że przepisy te mają charakter norm prawa procesowego. Wyjątkiem jest tu art. 77 Prawa o adwokaturze, dopuszczający aplikanta adwokackiego do wykonywania czynności substytucyjnych, który, jak się podkreśla, uzupełnia art. 87 k.p.c. Por. Z. Krzeziński (w): *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, tom 1, Warszawa 1989, s. 205.

²⁰ Np. art. 465 czy art. 691 k.p.c.

²¹ W odniesieniu do art. 87 § 2 k.p.c. tak też A. Popowicz: *Nowa sytuacja w obsłudze prawnej*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1990, nr 4, s. 55.

²² Co dotyczy zwłaszcza art. 87 § 2 k.p.c. Na ten temat zob. J. Naworski: *Reprezentacja...*, (I), „Przegląd Prawa Handlowego” 1993, nr 12, s. 7–11.

²³ Tamże, s. 11.

²⁴ Bliżej na ten temat zob. J. Naworski: *Reprezentacja...*, (II), s. 5–9.

²⁵ To jest na podstawie art. 4 ust. 3 prawa o adwokaturze.

²⁶ Odmienne A. Warfołomiejew: jw., s. 49 oraz SN w uchwale powołanej w przypisie 7.

²⁷ Tak trafnie H. Pławucka: *Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 23 stycznia 1992*, II UZP 16/91, OSP 1993, nr 3, s. 108.

²⁸ Pomijając już to, że formuła „doraźne zlecenie” z punktu widzenia jurystycznego nie jest jasna.

²⁹ DzU nr 53, poz. 468 ze zm.

³⁰ Por. S. Janczewski: *Prawo handlowe. Wekslowe i czekowe*, Warszawa 1946, s. 31.

³¹ Najczęściej przytaczane przykłady to lekarz prowadzący sanatorium czy architekt będący przedsiębiorcą budowlanym.

³² W piśmiennictwie przeważa jednak stanowisko, że art. 24 ustawy rozszerza pojęcie działalności gospodarczej, zawarte w art. 2. Tak np. J. Lubowiecki: jw., s. 19; A. Warfołomiejew: jw., s. 48; H. Pławucka: jw., s. 107 i 108.

³³ W odniesieniu do osób prawnych inaczej Sąd Wojewódzki w Opolu w postanowieniu powołanym w przypisie 8 oraz H. Ciepła, J. Sokołowski: *ju.*, s. 518.

³⁴ Zob. J. Naworski: *Reprezentacja...* (II), s. 5–9.

³⁵ Por. np. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 40/91, OSNCP 1992, nr 2, poz. 17.

³⁶ Odmienne, jak się wydaje, J. Gudkowski: *Przegląd orzecznictwa z zakresu prawa cywilnego procesowego (za I półrocze 1991 r.)*, „Przegląd Sądowy” 1993, nr 4, s. 86.

³⁷ Można tu odwołać się do wykładni historycznej uwzględniającej pojęcie czynności handlowych, o których mówił nie obowiązujący art. 498 k.h. Wprawdzie zawarta w tym przepisie definicja czynności handlowej i związane z tym domniemania są nieaktualne, jednak mogą być pomocne przy konstruowaniu pojęcia „podmiotu gospodarczego”.

³⁸ DzU nr 54, poz. 312.

³⁹ Podkreślić jednak trzeba, że do czynności handlowych w zasadzie nie zalicza się czynów niedozwolonych. Por. K. Kruczalak: *Prawo handlowe*, Gdańsk 1992, s. 201.

⁴⁰ Proponowane przez samorząd zawodowy radców prawnych brzmienie art. 87 § 2 k.p.c. przytacza Z. Szonert: *ju.*, s. 43.